



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Teologia czułości papieża Franciszka i jej dwudziestowieczne filozoficzno-teologiczne antecedensy

Author: Wojciech Surmiak

Citation style: Surmiak Wojciech. (2020). Teologia czułości papieża Franciszka i jej dwudziestowieczne filozoficzno-teologiczne antecedensy. "Studia Nauk Teologicznych PAN" (2020), nr 15, s. 73-92.
DOI: 10.24425/119656



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KS. WOJCIECH SURMIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0003-4468-9279>

TEOLOGIA CZUŁOŚCI PAPIEŻA FRANCISZKA I JEJ DWUDZIESTOWIECZNE FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNE ANTECEDENSY

Teologia moralna nie poświęciła jak dotąd w swojej historii wiele miejsca zagadnieniu czułości. Wystarczy spojrzeć do związanych z nią najpopularniejszych słowników, aby stwierdzić albo całkowitą nieobecność, albo jedynie marginalny udział tej problematyki, czy to w nauczaniu doktrynalnym, czy chociażby w katalogu cnót. Wobec tego znikomego zainteresowania teologia czerpała swą wiedzę z filozofii. Taki stan rzeczy utrzymywał się w zasadzie, począwszy od pojawienia się teologii *ut scientia*, aż po wiek XX.

Niektórzy spośród autorów wyczuwających konieczność odwołania się do postawy czułości w życiu wspominali nawet o panującym w kulturze swoistym „tabu czułości”. Postawa taka wynikała z jednej strony z bardziej zdecydowanego podkreślania męskiego elementu ludzkiej egzystencji¹, ale z drugiej – być może była przejawem pewnego resentymentu związanego z kulturą antyczną. Czułość i jej okazywanie uznawano za cechami charakteru, które tradycyjnie przypisywano kobiecie, a co za tym idzie – płci słabszej. Właściwie przymiot ten nie jest możliwy do zharmonizowania z przeważającym w kulturze obrazem mężczyzny jako silnego i zdolnego do samoopanowania².

W niniejszym artykule zostaną ukazane niektóre dwudziestowieczne próby filozoficznego i teologicznego zmagania się z zagadnieniem czułości, które stanowiły niejako wprowadzenie do zaproponowanej przez papieża Franciszka teologii czułości. Przedstawimy także sposoby rozumienia tej cechy w teologii Franciszka oraz jej egzystencjalne przykłady.

1. CZUŁOŚĆ W FILOZOFII XX W. I JEJ TEOLOGICZNE IMPLIKACJE

Bolesne doświadczenia I wojny światowej sprawiają, że leczenie wojennych ran wymaga także czułości. Rozwijająca się w tym okresie psychologia, ale i pozostająca pod wpływem fenomenologii filozofia zaczynają w swoich poszukiwaniach

właściwej relacji do drugiego człowieka i świata odwoływać się coraz wyraźniej do emocji i uczuć. Wobec tak zauważalnej zmiany swoją rolę w opisie tych zależności zaczyna odgrywać czułość. Max Scheler w swoim dziele *Istota i formy sympatii* w 1923 r. poczynił znaczące odniesienie do czułości, mówiąc o niej jako o jednym ze zwykłych *modi* miłości. Uwidaczniają się one w powiązaniach aktów miłości, zwłaszcza tych, które łączą się ze społecznymi sposobami zachowania i przeżyciem współodczuwania razem z drugim człowiekiem. Scheler pisze, że owe sposoby miłości „osadziły się w języku w szczególnych słowach, jak np.: dobroć, życzliwość, upodobanie, przychylność, łaskawość, godność kochania (która oznacza językowo nie godność bycia kochanym, ale zachowanie aktywne), czułość, uprzejmość, grzeczność, oddanie, przywiązanie, poufalość, wdzięczność, pietyzm, itd.”³. Jak widać, autor, wymieniając cały katalog *modi* miłości, nie zapomina o pozycji, jaką zajmuje w nim czułość.

Kolejne bardzo znaczące uwagi natury filozoficznej dotyczące czułości można znaleźć w refleksji uczonych w latach sześćdziesiątych XX w. Pojawia się wtedy nowy motyw tych poszukiwań, jakim jest zwrócenie uwagi na zagadnienia cielesności i seksualności. Zwrot ten prowadzi niektórych myślicieli do zatrzymania się na próbie opisu gestów seksualnych, do których należą m.in. pieszczoty. W ten sposób na arenę myśli filozoficznej powraca zagadnienie czułości, które otrzymuje swoje nowe i specyficzne znaczenie w refleksji chociażby François Chirpaza (1930–2017)⁴, którego intuicje znalazły swoje przełożenie na gruncie protestanckiej teologii moralnej reprezentowanej przez Erica Fuchsa (1903–1983).

Chirpaz, analizując zagadnienie pieszczot w kontekście seksualnym, zauważył, że mogą one przybierać dwa odmienne znaczenia. Pierwsze z nich ma charakter *stricte* posesywny. W tym kontekście chodzi o dotknięcie drugiej osoby, którą widzi się jedynie jako obiekt seksualny, co jawi się jako jedyna sposobność zaspokojenia swojej pożądlivosti. W drugim znaczeniu czułość wiąże się z dotknięciem innego człowieka w taki sposób, że dostrzegam jego wartość jako osoby, przez co wyraża się personalistyczny charakter pieszczot. W tym przypadku ich rolę nie jest pożądlivość, ale wyciszenie, zbliżenie i swego rodzaju wezwanie do odpowiedzialności za drugiego. Właśnie ten rodzaj pieszczoty był w interpretacji Fuchsa nazywany czułością, która pokazuje drugiemu człowiekowi nade wszystko intencję pojednania z nim, a dodatkowo dar pokoju rodzący się z przyjemności. Myśliciel, odwołując się do refleksji Chirpaza, ukazuje w swojej etyce seksualnej, że należy nadać „przyjemności duchową wartość”, którą trzeba przeżywać jako „rozpoznawanie tajemnicy drugiego”, co sprawia, że relacja z ciałem innego człowieka, nie musi być już zdominowana przez pożądlivość, ale może stanowić wyraz czułości⁵.

³ M. Scheler, *Istota i formy sympatii*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa: PWN 1980, s. 267.

⁴ F. Chirpaz, *Le corps*, Paris: PUF 1963.

⁵ Por. E. Fuchs, *Le désir et la tendresse. Sources et histoire d'une éthique chrétienne de la sexualité et du mariage*, Gênev: Labor et fides 1979, s. 194. Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w 1963 r.

Koncepcja Fuchsa, która była nowym spojrzeniem, nie zdobyła pierwotnie zbyt wielkiego uznania na płaszczyźnie etyki seksualnej i teologii moralnej. Niemniej wskazanie antropologicznego znaczenia czułości w relacji do podejmowanych przez człowieka gestów i aktów seksualnych pozostało w teologicznej świadomości i nabierało powoli nowego wymiaru. Szczytowym osiągnięciem tego procesu były myśli Xaviera Lacroix (ur. w 1947) zawarte w dziele *Le corps de chair*. Wydaje się, że swoista fenomenologia gestów seksualnych lyońskiego moralisty w większym stopniu zależy od myśli Emanuela Lévinasa (1906–1995), gdyż to z jego nauczania Lacroix zaczerpnął intuicje dotyczące znaczenia ciała jako miejsca ujawnienia się pewnej słabości czy też bierności podmiotu⁶. W swoim sztandarowym dziele, odnosząc się w bezpośredni sposób do *Totalité et infini* Lévinasa, napisał: „Ma to miejsce wtedy, gdy pojawia się czułość lub to, co Lévinas nazywał «dziwną słodczą słabością». Czułość jest bowiem powolnym łamaniem tego, co twarde. «Serce z kamienia» staje się «sercem z ciała». Czułość działa poprzez wzruszenie prowadzące człowieka od doświadczenia kruchości do pełnej wrażliwości na drugiego⁷. Ta słabość jest widziana przez Lacroixa jako cenna. Drugi staje się dla mnie *drogim* przez to, że staje się *ciałem*, tak jak i, stając się *ciałem*, staje się dla mnie *drogim*. Zatem kochać, to znaczy «udzielić pomocy drugiemu w jego słabości, prawdziwie bojąc się o niego». W tym znaczeniu czułość cielesna jest niejako «wzajemnym rozpoznaniem obopólnej słabości, rozpoznaniem obopólnej kruchości, które wchodzą we wzajemne współbrzmienie»⁸.

Zarysowane tutaj próby ukazania problematyki czułości pojawiają się w kontekście fenomenologii, która miała niewątpliwie ogromne znaczenie dla myśli filozoficznej i teologicznej XX w. Problematyka czułości w pismach wspomnianych autorów nie dotyka w pierwszej kolejności całości teologii moralnej, ale – jak można zauważyć – zagadnień etyki seksualnej i to bardziej w jej wymiarach antropologicznych niż teologicznych. W nawiązaniu do tego krótkiego przeglądu etyki życia seksualnego nie sposób jednak nie zauważyć katolickiego filozofa i teologa, który w swoich pismach, poczynawszy od lat sześćdziesiątych XX w., przypisywał znaczącą rolę moralnemu wymiarowi czułości w proponowanej przez siebie etyce seksualnej. Chodzi oczywiście o Karola Wojtyłę, młodego biskupa pomocniczego w Krakowie, którego dzieło *Miłość i odpowiedzialność* zostało po raz pierwszy wydane w 1960 r.

Wojtyła zapisał wiele wypełnionych znakomitą treścią stron poświęconych zagadnieniu czułości, którą ukazywał w wyraźnym odróżnieniu od zmysłowości. Swoje poszukiwania oparł na antropologii uzasadnianej w duchu tomistycznym.

⁶ X. Lacroix, *Il corpo del carne. La dimensione estetica e spirituale del amore*, Bologna: EDB 1997, s. 84.

⁷ Lacroix cytuje tutaj dzieło E. Lévinasa, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, Warszawa: PWN 2020.

⁸ X. Lacroix, *Il corpo*, s. 59.

Ukazując adekwatną analizę zagadnienia, odniósł się przede wszystkim do roli czułości w procesie sublimacji relacji zachodzących pomiędzy mężczyzną a kobietą. Zauważył, że czułość wyrasta z uświadomienia sobie pewnej wewnętrznej łączności z drugim człowiekiem, np. na płaszczyźnie wspólnej egzystencji, wspólnego działania, przeżywanych radości czy cierpienia. To wszystko sprawia, że „czujemy się tak zespoleni, że możemy niejako wczuć się w ich stan wewnętrzny i przeżyć ten sam stan na terenie własnego wewnętrznego «ja»”⁹. Na tym tle rodzi się w człowieku zewnętrzna „potrzeba czynnego zakomunikowania bliskości”¹⁰, która wyraża się w czynnych przejawach czułości, chociażby „w jakimś przygarnięciu drugiego człowieka, objęciu czy choćby wzięciu pod ramię [...], również w pewnych formach pocałunku”¹¹. Czułość bowiem nie wyraża się w pożądaniu, ale raczej w „życzliwości i oddaniu się drugiemu człowiekowi”¹² i z tej racji może być „zupełnie bezinteresowna, wówczas [...] zaznacza się w niej względ na drugiego człowieka, na jego sytuację wewnętrzną”¹³. Oczywiście nie należy zapominać, że czułość może zostać naznaczona przez ludzkie ograniczenia i siłę pożądliwości, dlatego „istnieje problem wychowania czułości”¹⁴, a zagadnienie to „mieści się w granicach problematyki wstrzemięźliwości”¹⁵.

Nie sposób zapomnieć, że cały kontekst wypowiedzi Wojtyły dotyczący problematyki czułości jest w pierwszej kolejności wewnętrznie powiązany z opisem czystej i wstrzemięźliwej relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą, zależności bogatej w uczucia, ale i odkrywającej prawdziwą godność osoby. W tym kontekście czułość odgrywa nadrzędną rolę i domaga się, by uchronić ją od wszelkiego rodzaju form dekadentyzmu. Z tego powodu Wojtyła nie stroni od postawienia pytania: „Czy można mówić o «prawie do czułości»? Wyrażenie to trzeba rozumieć z jednej strony jako prawo do odbierania czułości, z drugiej zaś – jako prawo do jej okazywania”¹⁶. Rozszerzając swoją myśl, przyszły papież pisze: „Tendencyjnie i w tym drugim wypadku mówimy o «prawie», a nie o obowiązku, choć nie ulega wątpliwości, że istnieje czasem również pewnego rodzaju obowiązek okazywania czułości drugiemu człowiekowi”¹⁷.

Zdaniem Wojtyły prawo do czułości przysługuje wszystkim tym, którym jest ona szczególnie potrzebna, np. ludziom słabym, chorym, cierpiącym i to nie tylko na płaszczyźnie fizycznej, ale i moralnej. Szczególnie prawo to należy się także dzieciom, dla których czułość jest naturalnym sposobem wyrażenia miłości.

⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: TN KUL 2001, s. 179.

¹⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 180.

¹¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 180.

¹² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 180.

¹³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 181.

¹⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 181.

¹⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 181.

¹⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 181–182.

¹⁷ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 182.

Okazując jednak te zewnętrzne formy czułości, trzeba wprowadzać w nie miarę miłości osoby, by przewyciężyć wszelkie przejawy egoizmu, które niekiedy tam się pojawić. Może się do nich przyczynić przesadna czułość, która służy zaspokojeniu własnej uczuciowości, nie licząc się z obiektywną potrzebą i dobrem drugiego człowieka. Dlatego „prawdziwa ludzka miłość, miłość «do» osoby i miłość «pomiędzy» osobami, musi łączyć w sobie dwa momenty: czułości i pewnej twardości. W przeciwnym razie ztraci swój zdrowy i jędrny profil wewnętrzny, zmieni się w bezowocne rozczulenie i miękkość. Nie wolno zapomnieć, że miłość człowieka musi zawierać w sobie również pewne elementy walki – walki o tego właśnie człowieka, o jego prawdziwe dobro”¹⁸.

Słowa te ukazują pewną podejrzliwość w obliczu czułości pozostawionej samej sobie i narażonej na niedoskonałości etyczne człowieka, szczególnie na płaszczyźnie relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną. Są one wyrażone w kolejnych akapitach *Miłości i odpowiedzialności*, w których autor stwierdza, że „różne formy czułości łatwo mogą odbiegać od miłości osoby, a zbliżać się w stronę egoizmu zmysłów czy choćby egoizmu uczucia”¹⁹. Aby nie być gołosłownym, Wojtyła ukazuje przykłady takiego egoizmu, jakim jest chociażby uwodzicielstwo czy kokieteria. Przypomina również, że w procesie rozwoju miłości jej profil subiektywny buduje się szybciej niż obiektywny, dlatego zwłaszcza u ludzi młodych bądź u posiadających pewne cechy osobowości (np. u sangwiników) należy odwoływać się do większej odpowiedzialności w przyznawaniu im tzw. „prawa do czułości» zarówno do jej doznawania, jak i jej okazywania”²⁰. Na pewno istnieje i dzisiaj silna tendencja do ciągłego rozszerzania tych praw i do nazbyt wczesnego z nich korzystania. Mamy z nią do czynienia, gdy u ludzi młodych następuje silne rozbudzenie uczuciowości, a wraz z nią i zmysłowości, przy jednoczesnym braku obiektywnego profilu miłości i zjednoczenia ich jako osób. Taka „przedwczesna czułość w obcowaniu y-x niejednokrotnie nawet niszczy miłość albo przynajmniej nie pozwala jej się rozwijać w całej pełni, w całej wewnętrznej i obiektywnej zarazem prawdzie”²¹.

Ten sam autor po ukazaniu koniecznej czujnej postawy w procesie wychowania czułości podkreśla jej ważność dla należytego przeżywania miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą, dla ich małżeństwa i jego trwałości. Warto przywołać piękne słowa, które wskazują na istotę refleksji Wojtyły: „Takiej czułości potrzeba w małżeństwie, w całym tym wspólnym życiu, gdzie przecież nie tylko «ciało» potrzebuje «ciała», ale przede wszystkim człowiek potrzebuje człowieka. Ma tutaj czułość ogromną rolę do spełnienia. Gruntownie zespolona z prawdziwą miłością osoby, bezinteresowna, zdolna jest ona wyprowadzić miłość z różnych niebezpieczeństw egoizmu zmysłów, z niebezpieczeństw postawy

¹⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 182.

¹⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 182.

²⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 183.

²¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 183.

użycia. Czułość to zdolność odczuwania całego człowieka, całej osoby, we wszystkich najbardziej ukrytych nawet drgnieniach jej duszy, a zawsze z myślą o prawdziwym dobru osoby²².

Wspominane już lata sześćdziesiąte XX w. są szczególnie znaczące dla pojawienia się zainteresowania problematyką czułości, szczególnie na płaszczyźnie nauczania dotyczącego cielesności i seksualności. W trochę inny sposób niż we Francji czy w Polsce problematyka ta została dostrzeżona w kulturze hiszpańskojęzycznej. Czułość jako przedmiot poszukiwań filozoficzno-teologicznych znalazła tam znaczące miejsce w kilkukrotnie wydawanym dziele Juana Rofa Carballo (1905–1994) *Violencia y Ternura*²³. Autor ukazuje w nim pierwotną ośnowę, poprzez którą każdy byt ludzki staje się człowiekiem, a jest nią miłość macierzyńska, która charakteryzuje się nade wszystko głęboką postawą czułości²⁴.

Oprócz tych opracowań pojawiają się w tym czasie nieznaczne wzmianki na temat czułości na polu teologii biblijnej i teologii moralnej fundamentalnej (princypia, aretologia). Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. zaczyna się jednak głęboka zmiana dotycząca w szczególności sposobu podejścia do zagadnienia czułości w obszarze nauk biblijnych. To właśnie egzegeci zaczynają przykładać większe znaczenie dla pogłębienia hermeneutyki czułości na płaszczyźnie nauczania biblijnego.

2. ODKRYCIE PROBLEMATYKI CZUŁOŚCI NA PŁASZCZYŹNIE TEOLOGII BIBLIJNEJ

Znamiennym wyrazem wspomnianego zwrotu w stronę biblijnych poszukiwań dotyczących czułości jest drugie wydanie redagowanego przez Léona-Dufoura słownika pt. *Vocabulaire de théologie biblique* (1970). Wśród 49 nowych haseł pojawia się w nim opracowane przez Pierre-Émile'a Bonnarda hasło *Tendresse*. Ten krótki, ale głęboki treściowo tekst ukazuje semantyczne znaczenie czułości i jej biblijno-teologiczny obraz. Pojęcie to zostało ukazane w trzech odsłonach: *Czułość Boga*, *Czułość Boża w Chrystusie i przez Chrystusa*, *Czułość Boża ujawnia się w chrześcijaństwie i przez niego*. Oczywiście w tak krótkim haśle nie było możliwe ukazanie w pełni bogactwa omawianych treści, ale z pewnością z punktu widzenia teologii moralnej warto zwrócić uwagę na pewne spostrzeżenie. Bonnard ukazał, że czułość jest jednym z centralnych wymiarów chrześcijańskiej moralności, która chce i powinna pozostać moralnością biblijną, teocentryczną, chrystocentryczną

²² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 183.

²³ Pierwsze wydanie książki miało miejsce w roku 1967.

²⁴ Zob. N. Bombaci, *Juan Rof Carballo tra medicina e antropologia filosofica. La tenerezza, „ordito” primario dell'uomo*, Brescia: Morcelliana 2015.

i otwartą na „przynoszenie owoców miłości za życie świata”²⁵, jak to postuluje Sobór Watykański II w 16. punkcie *Dekretu «Optatam totius»*.

Warto odwołać się do fragmentów ostatniego punktu tekstu Bonnarda poświęconego czułości Bożej, ujawniającej się w chrześcijaństwie i przez niego. Brzmi on następująco: „Bóg pragnie, aby czułość przenikała serce ludzi (Zch 7, 9; Ps 112, 1.4; Syr 28, 1–7). Ponieważ są niezdolni do zdobycia jej, On ją im daje (Zch 12, 10) w formie prezentu zaręczynowego (Oz 2, 21) w Nowym Przymierzu przypięczętowanym przez Jezusa. Stawszy się czułością Syna Bożego, który przyjął postać ludzką, tkliwość Boża może odtąd stać się własnością ludzi, jako odrodzonych dzieci Bożych w Jezusie. Paweł ma tylko jedno pragnienie: uczynić swoimi uczucia Chrystusa (Flp 1, 8; Flm 20). Tak więc może on również zachęcić chrześcijan, aby się «oblekli w serdeczne miłosierdzie Boga i Jego Syna» (Kol 3, 12; Ef 4, 32; por. 1 P 3, 8). Ewangelisci mówią to samo: zamknięcie się przed braćmi oznaczałoby wykluczenie się z miłości Ojca (1 J 3, 17); odmawiać przebaczenia sobie podobnym oznacza odrzucać Boże przebaczenie dla siebie (Mt 18, 23–35). Wszyscy Synowie Boży mają naśladować swego Ojca (Łk 6, 36), posiadając serce jak On wzruszające się bliźnim (Łk 15, 20.31), tzn. wszystkimi ludźmi bez wyjątku, według miłości przykładowej, nie tylko uczuciowej, ale skutecznie czynnej miłości dobrego Samarytanina (Łk 10, 33). W ten sposób wejść oni w krąg Bożej tkliwości, która przychodzi do nich od Ojca przez Jezusa dzięki Duchowi miłości (Flp 2, 1) i przenosi ich do niekończącego się szczęścia, poza grzechem i śmiercią”²⁶. Nie wchodząc głębiej w to zagadnienie, należy jedynie dodać, że Bonnard miał z pewnością poprzez opracowanie hasła w słynnym *Vocabulaire* wyraźny wpływ na późniejsze zainteresowanie biblistów dotyczące języka i rozumienia czułości.

Z pewnością wśród współczesnych autorów podejmujących to zagadnienie znajdują się chociażby Carlo Rocchetta i Rosalba Manes²⁷. Pierwszy z nich napisał swoje *opus magnum* zatytułowane *Teologia della tenerezza*, w którym ukazał czułość jako ogólną kategorię interpretacyjną dla zrozumienia wewnętrznej natury Boga, Jego relacji do człowieka, kształtowania zależności międzyludzkich,

²⁵ DFK 16.

²⁶ X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Pallottinum 1990, s. 191-192. Gdzie indziej, w tym samym tekście, Bonnard porównuje czułość z miłością ojcowską i macierzyńską. Warto dostrzec ten fakt, gdyż tego typu porównanie ma swój odpowiednik na płaszczyźnie filozofii francuskiej. Warto wspomnieć chociażby o krótkich wskazówkach na temat czułości, które Roland Barthes ukazał w *Frammenti di un discorso amoroso* w połowie lat siedemdziesiątych XX w. Niezwykle sugestywna refleksja Barthesa była ulubionym tekstem, który wskazywano jako swoistego rodzaju otwarcie kulturalne dla zagadnienia czułości nie tylko we Francji, ale i poza jej granicami. Nie bez przypadek Kolumbijczyk Luis Carlos Restrepo umieścił w 1994 r. motto zaczerpnięte z pism Barthesa na swojej książce *El derecho a la ternura*, które brzmi w oryginale: „Là où tu es tendre, tu dis ton pluriel”.

²⁷ C. Rocchetta, R. Manes, *La tenerezza. Grembo di Dio amore. Saggio di teologia biblica*, Bologna: EDB 2015.

a szczególnie wymiaru małżeńskiego i rodzinnego²⁸. Oczywiście w ślad za tymi biblijno-dogmatycznymi ujęciami pojawiły się opracowania na gruncie teologii moralnej, które nie ograniczały się już jedynie do zagadnień antropologii i etyki seksualnej. W 1999 r. ukazała się pozycja Giuseppe Anzalone pt. *Etica delle tenerezze*, w której czułość została ukazana jako znak prawdziwie chrześcijańskiego stylu życia. Autor dokonuje porównania między czułym zatroskaniem o drugiego a jego odrzuceniem wyrażającym się w działalności mafijnej. Anzalone nie ukazuje jednak w pogłębiony sposób czułości jako fundamentalnej kategorii interpretacyjnej w etyce i teologii moralnej²⁹.

Wciąż wydaje się, że zagadnienie czułości jest pomijane w literaturze teologicznomoralnej. Spotykamy bowiem niewiele tekstów, które ukazywałyby znaczenie czułości na płaszczyźnie uniwersalnej, politycznej czy ekologicznej w duchu Luisa Carlosa Restrepo³⁰ i jego *El derecho a la ternura*, refleksji o naturze pedagogicznej i formacyjnej jak u Alejandra Cussiánovicha³¹ bądź tzw. *civic tenderness* w ujęciu Justina Leonarda Clardy'ego³². Coś znaczącego i prawdziwego znajdziemy w książce Isabelli Guanzini z jej ideą „rewolucji delikatnej mocy”. Jest to z pewnością jeden z pierwszych owoców teologii czułości, którą zaproponował światu papież Franciszek na początku XXI w.³³

3. REWOLUCJA CZUŁOŚCI PAPIEŻA FRANCISZKA

Zagadnienie czułości nie znalazło w teologii moralnej XX w. znaczącej uwagi, a wynikało to m.in. ze swoistego milczenia magisterium rzymskiego w tym obszarze. Poza kilkoma odniesieniami na kartach *Katechizmu Kościoła Katolickiego*³⁴

²⁸ C. Rocchetta, *Teologia della tenerezza. Un «vangelo» da riscoprire*. Bologna: EDB 2000.

²⁹ G. Anzalone, *Etica della tenerezza. Stile di vita cristiana di fronte al fenomeno mafioso*, San Cataldo: Centro Studi Cammarata 1998.

³⁰ L.C. Restrepo, *El derecho a la ternura*, Bogota: Arango Editores 1994, https://www.uv.mx/veracruz/cosustentaver/files/2015/09/6.-Restrepo-L.-C.-2010_El-derecho-a-la-ternura.pdf [dostęp: 1 IV 2020].

³¹ A.V. Cussiánovich, *Aprender la condición humana. Ensayo sobre pedagogía de la ternura*, Lima: Instituto de Formación de Educadores de Jóvenes, Adolescentes y Niños Trabajadores de América Latina y el Caribe 2010.

³² J.L. Clardy, *Civic tenderness: Love's Role in Achieving Justice. Theses and Dissertations* [University of Arkansas] No 2399, <https://scholarworks.uark.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=3939&context=etd> [dostęp: 1 IV 2020].

³³ I. Guanzini, *Tenerezza. La rivoluzione del potere gentile*, Firenze: Ponte di grazie 2017.

³⁴ Por. KKK 239 (czułość Boga obrazem macierzyńskiej roli Boga), 1611 (wzajemna czułość małżonków), 2223 (czułość wychowawcza rodziców), 2335 (czułość Boga), 2346 (czułość Boga wzorem dla ludzkiej miłości).

temat ten nie pojawia się właściwie w dokumentach Stolicy Apostolskiej. Sytuacja ta wydaje się tym bardziej dziwna, gdy ma się w pamięci pontyfikat św. Jana Pawła II, autora nie tylko *Miłość i odpowiedzialność*, ale i całego systemu teologii ciała zawartego w katechezach środowych.

Z całą pewnością to magisterialne milczenie zostało przerwane w roku 2013 wraz z wyborem kard. Jorge Mario Bergoglio na Stolicę Piotrową. W języku i teologii obecnego biskupa Rzymu zagadnienie czułości staje się jednym z tematów centralnych, a co więcej, zostaje ona ukazana jako cnota i to cnota centralna nie tylko na płaszczyźnie życia małżeńsko-rodzinnego³⁵, ale i w wymiarze życia publicznego i związanego z nim zarządzania sprawami ludzkimi³⁶.

Czułość jest dla papieża Franciszka jedną z cnót, którą umiejscawia pośród cnót kardynalnych, co wydaje się nie tylko nowym, ale i niezwykłym sposobem wykładu aretologii³⁷. Teologia moralna nie przyznawała do tej pory miejsca czułości w żadnym spośród katalogów cnót. Papież zaznaczył to w sposób bardzo wyraźny w przemówieniu do Narodowego Stowarzyszenia Miast Włoskich, gdy powiedział, że „miasto staje się zaczątkiem i odbiciem Jeruzalem niebieskiego. Staje się znakiem dobroci i czułości Boga w czasach człowieka. Burmistrz powinien posiadać cnotę roztropności, aby móc rządzić, cnotę odwagi, aby móc pójść naprzód, ale także cnotę czułości, aby zbliżyć się najślabszych”³⁸.

Z kolei w przemówieniu skierowanym do uczestników Zjazdu Narodowego Centrum Rodzinnego *Casa della Tenerezza* Franciszek stwierdził, że można mówić nawet o teologii czułości, choć słowa teologia i czułość jawią się jako dwa pojęcia od siebie odległe. Teologia kojarzy się z płaszczyzną akademicką, czułość zaś postrzegana jest bardziej w odniesieniu do relacji międzyosobowych. W rzeczywistości jednak wiara – zdaniem Franciszka – odczytuje te dwa słowa w sposób nierozzerwalny. Teologia nie może być bowiem pojęciem abstrakcyjnym, gdyż groziłaby jej ideologizacja. Dyscyplina ta nie rodzi się z abstraktu, ale z wiedzy egzystencjalnej, gdyż u jej źródła stoi spotkanie ze «Słowem, które stało się Ciałem». Z tej też racji zadanie teologii polega na głoszeniu konkretności Bożej

³⁵ „Na horyzoncie miłości, centralnej dla chrześcijańskiego doświadczenia małżeństwa i rodziny, wyróżnia się również inna cnota, często zapomniana w obecnych czasach relacji burzliwych i płytkich: czułość” – AL 28. Por. także: A. Fumagalli, *L'amore sessuale. Fondamenti e criteri teologico-morali*, Brescia: Queriniana 2017, s. 343; A. Fumagalli, *Camminare nell'amore. La teologia morale di papa Francesco*, Città del Vaticano: LEV 2017, s. 60.

³⁶ O aretologii Franciszka zob.: P. Carlotti, *Teologia morale di papa Francesco*, Bologna: EDB 2017, s. 56–60.

³⁷ Franciszek używa słowa czułość w encyklikach *Lumen fidei* (2013) – 1 raz; *Laudato si'* (2015) – 9 razy; w adhortacjach *Evangelii gaudium* (2013) – 11 razy; *Amoris laetitia* (2016) – 20 razy; *Gaudete et exultate* (2018) – 6 razy; *Christus vivit!* (2019) – 3 razy; *Querida Amazonia* (2020) – 3 razy.

³⁸ Francesco, *Discorso ai membri dell'Associazione Nazionale Comuni Italiani ANCI* (30 IX 2017), http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2017/september/documents/papa-francesco_20170930_anci.html [dostęp: 1 IV 2020].

miłości. Czulość jest zaś dobrym „egzystencjalnym konkretem”, który może pomóc człowiekowi w odkryciu uczuć, jakimi Bóg pragnie się z nim podzielić³⁹.

W przytaczanym przemówieniu papież zwrócił uwagę na trzy niezbędne elementy teologii czulości: „odczuwanie”, „piękno odczuwania, że jest się kochanym przez Boga” i „piękno odczuwania, że kocha się w imię Boże”. Pierwszy z nich zawiera się w słowach „czuć się”/„odczuwać”. Franciszek zauważył, że w obecnych czasach w przeciwieństwie do przeszłości mniej zwraca się uwagę na koncepcję czy praktykę życia, a bardziej na samo „czucie się”. Często punktem wyjścia dla wielu działań staje się pytanie „Co czujesz?”. Teologia nie może oczywiście zredukować się do sentymentów, ale nie powinna też zignorować faktu, że w wielu zakątkach świata w podejściu do kwestii związanych z życiem nie rozpoczyna się dyskusji od pytań ostatecznych czy sposobów zaangażowania społecznego, ale od tego, co dana osoba przeżywa na poziomie emocjonalnym. Zdaniem papieża teologia jest wezwana do tego, aby towarzyszyć temu egzystencjalnemu poszukiwaniu człowieka, przynosząc mu światło Bożego słowa. Dobra teologia czulości może przybliżyć miłość Boga, a jest to możliwe, ponieważ nie ukazuje ona jakiegoś abstrakcyjnego principium ogólnego, ale konkretną Osobę, którą objawia Duch Święty⁴⁰.

Teologia czulości powinna zawierać zdaniem Franciszka jeszcze dwa elementy, a są to „piękno odczuwania, że jest się kochanym przez Boga” i „piękno odczuwania, że kocha się w imię Boże”. Pierwszy z nich jest przekazem, który w ostatnich wiekach przemawia do człowieka szczególnie mocno poprzez kult Serca Jezusowego i Bożego miłosierdzia jako istotnego elementu życia trynitarnego i chrześcijańskiego. Czulość pozwala człowiekowi na lepsze zrozumienie i przyjęcie miłosierdzia Bożego. Objawia ona bowiem nie tylko ojcowskie oblicze Boga, ale także Jego oblicze matczyne, objawia Boga zakochanego w człowieku, który kocha go miłością nieskończoną, nawet większą niż miłość matki do jej własnego dziecka (por. Iz 49, 15). Czulość Boga pozwala zrozumieć, że cokolwiek w życiu się wydarzy, możemy być pewni, że Bóg jest blisko, gdyż jest On Bogiem współczującym i stale gotowym do przyjścia człowiekowi z pomocą. Zdaniem papieża czulość to słowo błogosławieństwa i *antidotum* wobec strachu w obliczu Boga sprawiedliwego, ponieważ w prawdziwej „miłości nie ma lęku” (1 J 4, 18). Piękno odczuwania, że jest się kochanym przez Boga oznacza zaufanie Bogu i mówienie mu: „Jezu, ufam Tobie”⁴¹. Czulość, którą Bóg pokazał człowiekowi, domaga się także pasji. Krzyż jest pieczęcią czulości Boga. Widzialne rany Jezusa są oknami, poprzez które możemy zobaczyć Jego niewidzialną miłość. Męka Chrystusowa zaprasza człowieka do przemiany jego kamiennego serca na serce z prawdziwego

³⁹ Por. Francesco, *Discorso ai partecipanti al convegno nazionale promosso dal Centro Familiare „Casa della tenerezza” sul tema: Teologia della Tenerezza in papa Francesco* (13 IX 2018), http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2018/september/documents/papa-francesco_20180913_convegno-tenerezza.html [dostęp: 1 IV 2020].

⁴⁰ Por. Francesco, *Discorso ai partecipanti al convegno nazionale*.

⁴¹ Por. GeE 154.

ciała. Chrześcijański triumf „jest zawsze krzyżem, ale krzyżem, który jednocześnie jest sztandarem zwycięstwa, wznoszącym się z waleczną czułością przeciw napaściom zła”⁴².

Franciszek podprowadza nas w ten sposób do trzeciego istotnego elementu teologii czułości, czyli do „piękna odczuwania, że kocha się w imię Boże”. Kiedy człowiek czuje się prawdziwie kochanym, odczuwa także, że sam może być nośnikiem miłości. Jeśli Bóg jest nieskończoną czułością, to człowiek, stworzony na Jego obraz i podobieństwo, także staje się zdolny do czułości. Czułość – w odróżnieniu od sentymentalizmu – to pierwszy krok na drodze przewyciężenia pokusy skupienia się w życiu wyłącznie na sobie, to szkoła wychodzenia z egocentryzmu, który zagraża ludzkiej wolności. Czułość Boga pozwala zrozumieć, że miłość stanowi sens życia, a korzeniem naszej wolności nie jest już tylko odniesienie do siebie samego. Zostajemy przez to wezwani do dzielenia się ze światem miłością, którą otrzymaliśmy od Boga, aby pokazać ją w Kościele, w rodzinie i w społeczeństwie. To wszystko wynika nie z obowiązku, ale z miłości do Tego, przez którego jesteśmy czule kochani⁴³.

Teologia czułości jest zdaniem Franciszka „*teologią w drodze*: teologią, która wychodzi z pewnego zacieśnienia, w którym nierzadko jest zamknięta i z dynamizmem zwraca się do Boga, biorąc człowieka «pod rękę»; nie jest teologią narcystyczną, ale ukierunkowaną na służbę wspólnocie, teologią, która nie ciszy się powtarzaniem paradygmatów przeszłości, ale staje się *Słowem wcielonym*”. Oczywiście słowo Boga nie ulega zmianom (por. Hbr 1, 1–2; 13, 8), ale ciało, które ma ono przyjąć, zmienia się w każdej epoce. Dlatego przed teologią stoi jeszcze „wiele pracy, aby wcielić słowo Boże w Kościele i ukazać je człowiekowi trzeciego tysiąclecia. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzeba rewolucji czułości”⁴⁴.

Czułość jawi się nade wszystko jako sposób życia, odpowiadający wzorowi ukazanemu światu przez samego Chrystusa. W takim rozumieniu jawi się w pewnej mierze jako rewolucyjna, gdyż „prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało, jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych. Syn Boży przez swoje wcielenie zachęcił nas do rewolucji czułości”⁴⁵. Te papieskie słowa ukazują w wyraźny sposób, że istnieje szczególna łączność pomiędzy czułością a wcieleniem, oraz podkreślają, że czułość jest powiązana z procesem „pojednania się z ciałem”, m.in. poprzez wejście w kontakt z drugim człowiekiem, a w szczególności sposób z ciałem człowieka cierpiącego⁴⁶.

Tak jak Syn Boży ukazuje czułość Ojca, będąc z nim w relacji bliskiej czułości, tak chrześcijanin powinien potwierdzać czułość Syna Bożego poprzez szczególną

⁴² EG 85; GeE 163.

⁴³ Por. Francesco, *Discorso ai partecipanti al convegno nazionale*.

⁴⁴ Por. Francesco, *Discorso ai partecipanti al convegno nazionale*.

⁴⁵ EG 88.

⁴⁶ Por. M. Regini, *Vivere in Cristo. Una teologia morale fondamentale*, Bologna: EDB 2018, s. 106–108.

bliskość, także cielesną, względem osób odrzuconych i zepchniętych na margines życia. Nie można być prawdziwie chrześcijaninem, próbując zachować „roztropny dystans w stosunku do ran Pana. Jezus jednak chce, abyśmy dotykali ludzkiej nędzy, abyśmy dotykali cierpiącego ciała innych. Oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udreki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości”⁴⁷.

Czułość bowiem wyraża się w fizycznym i materialnym byciu przy drugim człowieku, szczególnie tym, który doświadczony jest chorobą lub cierpieniem. Właściwy kierunek wyznaczonej przez nią drogi prowadzi z serca do rąk. W bardzo wyraźny sposób dał temu wyraz papież Franciszek w przemówieniu do pielęgniarek i pielęgniarzy: „[...] przebywając z chorymi i wykonując wasz zawód, dotykacie chorych i bardziej niż ktokolwiek inny troszczycie się o ich ciało. Kiedy to czynicie, pamiętajcie, w jaki sposób Jezus dotknął trędowatego – nie z roztargnieniem, obojętnością czy z niechęcią, ale z uwagą i czułością, co sprawiło, że poczuł on, iż jest szanowany i że ktoś się o niego zatroszczył. Gdy tak postępujecie, kontakt, jaki nawiązuje się z pacjentami, przynosi im jakby odbłask bliskości Boga Ojca, Jego czułości dla każdego z Jego dzieci. Właśnie *czułości* – czułość jest «kluczem» do zrozumienia człowieka chorego. Stosując surowość, nie rozumie się człowieka chorego. Czułość jest kluczem do zrozumienia go i jest również cennym lekarstwem dla jego uleczenia. A czułość przechodzi z serca do rąk, przechodzi przez «dotykanie» ran z pełnym szacunkiem i miłością”⁴⁸.

Czułość ma stawać się ciałem, a ciało z kolei winno być jej wyrazicielem. Czułość nie może być jedynie pewną postawą wewnętrzną ani „ogrodem samowolności” ludzkiej duszy, ale jest ona jako cnota trwałą dyspozycją do pełnego empatii bycia w bliskości z drugim człowiekiem, stałą wolą do angażowania się na rzecz dobra bliźniego i integralnej troski o jego osobę. Wszystko to będzie możliwe, jeśli czułość przezwycięży pokusę zamknięcia się w cielesności, a respektując osobiste doświadczenie każdego człowieka, uniknie zachowań, które mogłoby być próbą zdominowania go czy zawłaszczenia.

To przezwyciężenie pokusy zawężenia czułości do seksualności jest szczególnie ważne na płaszczyźnie życia małżeńskiego i rodzinnego. Franciszek wyraża tę prawdę w bardzo wyraźny sposób w adhortacji *Amoris laetitia*: „W społeczeństwie konsumpcyjnym zubożeniu ulega zmysł estetyczny [...]. Wszystko jest po to, by nabyć, posiadać lub zużyć; także ludzie. Natomiast czuła troska jest przejawem tej miłości, która wyzwala się z tego egoistycznego pragnienia posiadania. Prowadzi nas do drżenia przed osobą z ogromnym szacunkiem, z pewnym lękiem, by nie

⁴⁷ EG 270.

⁴⁸ Franciszek, *Czułość jest «kluczem» do zrozumienia człowieka chorego. Przemówienie do członków włoskiej Krajowej Federacji Izb Pielęgniarskich* (3 III 2018 r.), „L'Osservatore Romano” (PI) 3–4 (2018), s. 22.

wyrządzić jej szkody lub odebrać właściwej jej wolności. Miłość dla drugiego pociąga za sobą takie zasmakowanie, by podziwiać i cenić to, co jest piękne i święte w jego osobowym istnieniu, które istnieje niezależnie od moich potrzeb. To pozwala mi dążyć do jego dobra, nawet jeśli wiem, że nie może być moim lub gdy stał się fizycznie nieprzyjemny, agresywny lub irytujący⁴⁹.

Papież Franciszek widzi w czułości klucz do zrozumienia tego samego dynamizmu, który wyraził się w inkarnacji i wraz z nią manifestuje się w konkretnej ludzkiej historii. Praktykowanie czułości kierowanej w stronę drugiego człowieka sprawia, że możliwym staje się autentyczne poczucie zjednoczenia ze wszystkimi innymi istotami żywymi⁵⁰. Troska o stworzenie powinna być w szczególności sposób naznaczona czułością, która jawi się jako jedna z tzw. cnót ekologicznych. Jest ona elementem postulowanego przez Ojca Świętego nawrócenia ekologicznego, które okazuje się „niezbędne do stworzenia dynamiki trwałej zmiany”⁵¹ na płaszczyźnie wspólnotowej. Nawrócenie to powoduje różne łączące się ze sobą postawy, by pobudzić do szczodrej i serdecznej troski o człowieka i całe stworzenie⁵². Troska ta sprawia, że ludzie „potrafią być szczęśliwymi, mając niewiele, cieszą się małymi darami Boga, nie gromadząc wielu rzeczy, nie niszczą bez potrzeby, dbają o ekosystemy i uznają, że ziemia, dając siebie, by utrzymać ich przy życiu, jak szczodre źródło, ma zmysł macierzyński, który rozbudza czułość pełną szacunku” – jak to podkreślił Franciszek w *Querida Amazonia*⁵³.

4. CZUŁOŚĆ JAKO CNOTA SILNYCH – EGZYSTENCJALNY MODEL CNOTY CZUŁOŚCI

Czułość jest prawdziwą cnotą także przez swoją relację do modelu życia za-inauguruwanego przez Chrystusa, ale jeszcze bardziej jako cnota moralna, gdyż w przeważającej formie stanowi bardziej sposób bycia niż działania. Rzeczywiście od początku swojego nauczania papież Franciszek ukazuje czułość jako cnotę silnych. Przedstawił ją w ten sposób już w pierwszej oficjalnej homilii, wygłoszonej w czasie Mszy Świętej inaugurującej pontyfikat w uroczystość św. Józefa w 2013 r.

Papież rozpoczął od ukazania podstawowego zadania świętego cieśli, jakim była opieka nad Jezusem i Maryją, a także bycie stróżem całego Kościoła. Józef

⁴⁹ AL 127; por.: AL 164.

⁵⁰ Por. LS 91.

⁵¹ LS 219.

⁵² LS 220.

⁵³ QA 71.

realizował to zadanie poprzez nieustannie słuchanie Boga, otwartość na Jego znaki i gotowość do wypełnienia nie tylko swojego planu na życie, ale nade wszystko Bożych zamiarów. Bóg nie pragnie bowiem „domu zbudowanego przez człowieka, ale wierności Jego słowu, Jego planowi. [...] Józef jest «opiekunem», bo umie słuchać Boga, pozwala, by go prowadziła Jego wola i z tego względu jeszcze bardziej troszczy się o powierzone mu osoby, potrafi z realizmem interpretować wydarzenia, jest wrażliwy na to, co go otacza i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje. W nim widzimy, [...] jak się odpowiada na Boże powołanie – dyspozycyjnością, gotowością, ale widzimy też, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Opiekujemy się Chrystusem w naszym życiu, aby opiekować się innymi, opiekować się dziełem stworzenia!”⁵⁴.

Na wzór św. Józefa także chrześcijanin został powołany do tego, aby być stróżem Jezusa w swoim życiu, a przez Niego stróżem drugiego człowieka i całego stworzenia. Jest to wezwanie, które dotyka każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina, gdyż „ma wymiar uprzedni, ogólnoludzki, dotyczący wszystkich. Jest to opieka nad całą rzeczywistością stworzoną [...]. Jest to opieka nad ludźmi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczerze przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną opieką nad sobą w zaufaniu, w szacunku i w dobru”⁵⁵.

To właśnie w kontekście bogactwa przestrzeni międzyludzkiej opieki papież wprowadza w homilię inauguracyjną pontyfikatu nauczanie, a właściwie prośbę dotyczącą czułości: „Chciałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli: bądźmy «opiekunami» stworzenia, Bożego planu wpisanego w naturę, opiekunami bliźniego, środowiska. [...] Opiekować się znaczy czuć nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż właśnie z niego wychodzą dobre i złe intencje: te, które budują i te, które niszczą! Nie powinniśmy bać się dobroci ani też czułości! Dodam tu jeszcze jedną uwagę: troszczenie się, opieka wymagają, by były przeżywane z czułością. W Ewangeliach św. Józef jawi się jako człowiek silny, odważny, pracowity, ale jest w nim wielka czułość, która nie jest cechą człowieka słabego – wręcz przeciwnie – oznacza siłę ducha i zdolność do zwracania uwagi na bliźniego, współczucia, prawdziwej otwartości na niego, zdolność do miłości. Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!”⁵⁶. Czułość stanowi cnotę ludzi mocnych, a także „cnotę walczącą”, gdyż ma ona zdolność do

⁵⁴ Franciszek, *Bądźmy «opiekunami» stworzenia. Homilia w czasie Mszy św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej* (19 III 2012), „L’Osservatore Romano” (PI) 5 (2013), s. 18.

⁵⁵ Franciszek, *Bądźmy «opiekunami» stworzenia*, s. 18.

⁵⁶ Franciszek, *Bądźmy «opiekunami» stworzenia*, s. 19. Por. ChV 159.

przeciwstawienia się złu, a „chrześcijański triumf jest zawsze krzyżem, ale krzyżem, który jednocześnie jest sztandarem zwycięstwa, który się wznosi z waleczną czułością przeciw napaściom zła”⁵⁷.

To ukazanie św. Józefa jako ludzkiego obrazu czułości nie wynika jedynie z koincydencji papieskiej Mszy inauguracyjnej z przeżywaną w tym dniu uroczystością św. Józefa. Temat ten wraca na nowo w encyklice *Laudato si'*. Papież stwierdza, że na kartach Ewangelii cieśla z Nazaretu jawi się nie tylko jako mąż sprawiedliwy, pracowity i mocny, ale w jego postaci można zobaczyć także „wielką czułość, która nie jest cechą ludzi słabych, lecz naprawdę silnych”⁵⁸. Józef winien uczyć człowieka troski o drugiego i świat oraz motywować do wielkodusznej pracy z czułością, aby chronić ten powierzony mu dar.

Franciszek ukazuje także inny osobowy przykład czułości. Jest nim postać Dziewicy Maryi. Rolę Matki Bożej dokładnie przedstawia w adhortacji *Evangelii gaudium*, w której stwierdza, że istnieje wręcz maryjny styl w działalności Kościoła. Ilekroć bowiem człowiek spogląda na Maryję, zaczyna „wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości”⁵⁹. W Matce Bożej można dostrzec, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych. Maryjna dynamika „sprawiedliwości i delikatności, kontemplacji i szybkiego wyruszenia w drogę do innych – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji”⁶⁰.

Nie dziwi nas, że czułość jest cnotą, którą charakteryzują się w swym życiu właśnie Józef i Maryja. Ich sposób bycia i działania towarzyszy w szczególności sposób miłości macierzyńskiej i ojcowskiej. Matka, która chroni „dziecko swoją czułością i współczuciem, pomaga mu rozbudzić zaufanie, doświadczyć, że świat jest dobrym miejscem, które je akceptuje”⁶¹. To przekonanie pozwala dziecku rozwijać poczucie własnej wartości, które buduje się poprzez zdolność do intymności i empatii. Z kolei ojciec wspiera je, gdy to próbuje „zrozumieć granice rzeczywistości”; ponadto jako mężczyzna „większym stopniu charakteryzuje się zmysłem orientacji, wyjściem ku szerszemu światu, pełnemu wyzwań, a także zachętą do wysiłku i walki”⁶². Ojciec, ze swoim jasnym i szczęśliwym obrazem męskości, który łączy się z „miłością i akceptacją żony, jest równie konieczny jak jej macierzyńska troska. Są to elastyczne role i zadania, które dostosowują się do konkretnych sytuacji każdej rodziny, ale jasna i dobrze określona obecność obu postaci, męskiej i żeńskiej, tworzy najbardziej właściwe środowisko dla dojrzewania dziecka”⁶³. Czułość wyraża bowiem w pewien sposób fakt, że każda prawdziwa ludzka miłość, każda *amor amicitiae* lub – jak pisze papież Franciszek w *Amoris*

⁵⁷ EG 85.

⁵⁸ LS 242.

⁵⁹ EG 288.

⁶⁰ EG 288.

⁶¹ AL 175.

⁶² AL 175.

⁶³ AL 175.

laetitia – każda *dobra przyjaźń*⁶⁴ jest w pewien sposób związana z miłością macierzyńską i ojcowską.

Wydaje się, że papież Franciszek rozumie czułość jako sposób egzystencji i relacji z drugim człowiekiem, który współgra ze sposobem bycia chrześcijaninem w świecie, ponieważ jest to rodzaj ukazania Boga świata. Ten sposób życia charakteryzuje się empatyczną bliskością, egzystencją rozumianą jako dar z siebie, realnym uczestnictwem w życiu drugiego człowieka, w jego radościach i cierpieniach i w końcu – w ojcowskim i macierzyńskim zatroskaniu.

Wedle miary, w której teologia moralna ma jako swój przedmiot ukazanie autentycznej egzystencji ludzkiej w konkretnych miejscach życia człowieka, trzeba powiedzieć, że od nauczania papieża Franciszka nie jest możliwe uprawianie teologii moralnej, która abstrahuje od czułości jako jednej z centralnych cnót w realizacji chrześcijańskiego powołania. Ojciec Święty w znaczący sposób podkreśla bowiem w swoim nauczaniu rolę cnoty czułości, dołączając ją do klasycznych cnót kardynalnych. Nie chodzi chyba o to, by zerwać z klasycznym wykładem z aretologii opartym na czterech zawiasach spinających życie człowieka, ale z pewnością, mając świadomość silnego duszpastersko-ewangelizacyjnego (lub jak wolą niektórzy pastoralno-homiletycznego) ukierunkowania nauczania papieża Franciszka, nie sposób mówić o cnotliwym życiu bez odniesienia do czułości – cnoty, która rozciąga się na każde pole relacji międzyludzkich i społecznych. Posiada ona wewnętrzne współbrzmienie i zgodność z Boską formą egzystencji, którą jest zasada miłości. Wpływ czułości na różne konteksty życia ludzkiego staje się nie tylko znaczącym polem pracy etycznej, ale i fundamentalnym zadaniem edukacyjnym. To, co Ojciec Święty tak wyraźnie zaakcentował, zostało już w XX w. fragmentarycznie opisane, a obecnie do tego nauczania powracać.

WYKAZ SKRÓTÓW:

- AL – Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*
- ChV – Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*
- EG – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*
- GeE – Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*
- LS – Franciszek, Encyklika *Laudato si'*
- QA – Franciszek, Adhortacja apostolska *Querida Amazonia*

⁶⁴ AL 123.

TEOLOGIA CZUŁOŚCI PAPIEŻA FRANCISZKA I JEJ DWUDZIESTOWIECZNE
FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNE ANTECEDENSY

Streszczenie

W teologii moralnej nie poświęcono jak dotąd wiele miejsca zagadnieniu czułości. Wystarczy odwołać się do najpopularniejszych słowników związanych z tą dziedziną, aby stwierdzić albo całkowity brak tej problematyki, albo jej jedynie marginalną obecność czy to w nauczaniu doktrynalnym, czy chociażby w katalogu cnót. W niniejszym artykule zostaną ukazane niektóre dwudziestowieczne próby filozoficznego i teologicznego zmagania się z zagadnieniem czułości, które stanowiły niejako wprowadzenie do zaproponowanej przez papieża Franciszka teologii czułości. Zostaną także ukazane sposoby rozumienia czułości w teologii Ojca Świętego oraz jej egzystencjalne przykłady. Wydaje się, że papież Franciszek rozumie czułość jako sposób egzystencji i relacji z drugim człowiekiem, który współgra ze sposobem bycia chrześcijaninem w świecie, ponieważ jest to rodzaj ukazania Boga światu. Ten sposób życia charakteryzuje się empatyczną bliskością, egzystencją rozumianą jako dar z siebie, realnym uczestnictwem w życiu drugiego człowieka, w jego radościach i cierpieniach i w końcu – w ojcowskim i macierzyńskim zatroskaniu. Wedle miary, w której teologia moralna ma jako swój przedmiot ukazanie autentycznej egzystencji ludzkiej w konkretnych miejscach życia człowieka, trzeba powiedzieć, że po nauczaniu Franciszka nie jest możliwe jej uprawianie, abstrahując od czułości jako centralnej cnoty w realizacji chrześcijańskiego powołania.

Słowa kluczowe: teologia, czułość, teologia czułości, Franciszek, Wojtyła

POPE FRANCIS' THEOLOGY OF TENDERNESS AND ITS 20TH-CENTURY
PHILOSOPHICAL AND THEOLOGICAL ANTECEDENTS

Summary

The issue of tenderness has never been the major topic of moral theology. It is enough to have a quick look at the most popular dictionaries of moral theology to see the total absence, or only a marginal presence, of this issue both in the doctrinal teaching and the catalogue of virtues. The article presents specific 20th-century philosophical and theological attempts to tackle the issue of tenderness that were introductory to the theology of tenderness suggested by Pope Francis. The article presents different approaches to tenderness in Pope's theology and its existing examples. Pope Francis seems to understand tenderness as a mode of existence and relations with other people that correlates with the mode of being a Christian in the world, because this is the way of showing God to the world. This way of life is characterized by empathic closeness, life focused on the gift of self, a real participation in the life of other people with their joys and sufferings, and, last but not least, paternal and maternal care. If we assume that the goal of moral theology is to show authentic human existence in specific places of human life, it has to be said that, following Pope Francis' teaching, it is impossible to contribute to moral theology and ignore tenderness as the central virtue vital for living the Christian calling.

Keywords: Moral theology, tenderness, theology of tenderness, John Paul II, Pope Francis

DIE THEOLOGIE DER ZÄRTLICHKEIT VON PAPST FRANZISKUS
UND IHRE PHILOSOPHISCH-THEOLOGISCHEN VORLÄUFER
IM ZWANZIGSTEN JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Die Moralthologie hat in ihrer Geschichte der Frage der Sensibilität und Zärtlichkeit noch nicht viel Raum gewidmet. Es genügt ein Blick in die populärsten Wörterbücher der Moralthologie, um entweder ein völliges Fehlen oder nur eine marginale Präsenz dieses Themas zu finden, sei es in der Lehre oder auch nur in einem Tugendkatalog. Dieser Artikel zeigt einige der philosophischen und theologischen Versuche des zwanzigsten Jahrhunderts, sich mit der Frage der Zärtlichkeit auseinanderzusetzen, die in gewisser Weise eine Einführung in die von Papst Franziskus vorgeschlagene Theologie der Zärtlichkeit darstellten. Sie wird auch die Wege zum Verständnis der Zärtlichkeit in der Theologie von Papst Franziskus und ihre existentiellen Beispiele aufzeigen. Für Papst Franziskus scheint Zärtlichkeit eine Art der Existenz und der Beziehung zum anderen Menschen zu sein, welche im Einklang mit der Art und Weise des Christseins in der Welt steht, denn es ist eine Art, der Welt Gott zu zeigen.

Diese Lebensweise ist gekennzeichnet durch die empathische Nähe, die Existenz in einer Art Selbsthingabe, die wirkliche Teilhabe am Leben des anderen Menschen in seinen Freuden und Leiden und schließlich in der väterlichen und mütterlichen Sorge. Nach dem Maß, in dem die Moralthologie das Ziel hat, die authentische menschliche Existenz an konkreten Orten des menschlichen Lebens aufzuzeigen, muss gesagt werden, dass es nach der Lehre von Papst Franziskus nicht möglich ist, eine Moralthologie zu praktizieren, die die Zärtlichkeit als zentrale Tugend der christlichen Berufung nicht berücksichtigt.

Schlüsselworte: Theologie, Zärtlichkeit, Theologie der Zärtlichkeit, Franziskus, Wojtyła

BIBLIOGRAFIA

- Analone G., *Etica della tenerezza. Stile di vita cristiana di fronte ale fenomeno mafioso*, San Cataldo: Centro Studi Cammarata 1998.
- Bombaci N., *Juan Rof Carballo tra medicina e antropologia filosofica. La tenerezza, „or-dito” primario dell’uomo*, Brescia: Morcelliana 2015.
- Carlotti P., *Teologia morale di papa Francesco*, Bologna: EDB 2017.
- Chirpaz F., *Le corps*, Paris: PUF 1963.
- Clardy J.L., *Civic tenderness: Love’s Role in Achieving Justice. Theses and Dissertations* [University of Arkansas] No 2399, <https://scholarworks.uark.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=3939&context=etd> [dostęp: 01 IV 2020].
- Cussiánovich A.V., *Aprender la condición humana. Ensayo sobre pedagogía de la ternura*, Lima: Instituto de Formación de Educadores de Jóvenes, Adolescentes y Niños Trabajadores de América Latina y el Caribe 2010.

- Francesco, *Discorso ai membri dell'Associazione Nazionale Comuni Italiani ANCI* (30 IX 2017), http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2017/september/documents/papa-francesco_20170930_anci.html [dostęp: 1 IV 2020].
- Francesco, *Discorso ai partecipanti al convegno nazionale promosso dal Centro Familiare „Casa della tenerezza” sul tema: Teologia della Tenerezza in papa Francesco* (13 IX 2018), http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2018/september/documents/papa-francesco_20180913_convegno-tenerezza.html [dostęp: 01 IV 2020].
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris laetitia*, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława 2016.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Christus vivit*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2019.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, Kraków: Wydawnictwo M 2013.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exultate*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2018.
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja Querida Amazonia*, Kraków: Wydawnictwo M 2020.
- Franciszek, *Bądźmy «opiekunami» stworzenia. Homilia w czasie Mszy św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej* (19 III 2012), „L'Osservatore Romano” (PI) 5 (2013), s. 18–19.
- Franciszek, *Czułość jest «kluczem» do zrozumienia człowieka chorego. Przemówienie do członków włoskiej Krajowej Federacji Izb Pielęgniarskich* (3 III 2018 r.), „L'Osservatore Romano” (PI) 3–4 (2018), s. 21–23.
- Franciszek, *Encyklika Laudato si'*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2015.
- Franciszek, *Encyklika Lumen fidei*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2013.
- Fuchs E., *Le désir et la tendresse. Sources et histoire d'une éthique chrétienne de la sexualité et du mariage*, Gèneve: Labor et fides 1979.
- Fumagalli A., *Camminare nell'amore. La teologia morale di papa Francesco*, Città del Vaticano: LEV 2017.
- Fumagalli A., *L'amore sessuale. Fondamenti e criteri teologico-morali*, Brescia: Queriniana 2017.
- Guanzini I., *Tenerezza. La rivoluzione del potere gentile*, Firenze: Ponte di grazie 2017.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1992.
- Lacroix X., *Il corpo del carne. La dimensione estetica e spirituale del amore*, Bologna: EDB 1997.
- Léon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Pallottinum 1990.
- Lévinas E., *Calość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, Warszawa PWN 2020.
- Miller G., *A Wall of Ideas: The „Taboo on Tenderness” in Theory and Culture*, „New Literary History” 4 (2007), s. 667–681.
- Petrà B., *Prospettive morali della teologia della tenerezza*, w: M. Musolino (red.), *La virtù della tenerezza. Il „vangelo” di papa Francesco*, Assisi: Edizioni Porziuncola 2019, s. 171–198.
- Regini M., *Vivere in Cristo. Una teologia morale fondamentale*, Bologna: EDB 2018.
- Restrepo L.C., *El derecho a la ternura*, Bogota: Arango Editores 1994; https://www.uv.mx/veracruz/cosustentaver/files/2015/09/6.-Restrepo-L.-C.-2010_El-derecho-a-la-ternura.pdf [dostęp: 01 IV 2020].
- Rocchetta C., Manes R., *La tenerezza. Grembo di Dio amore. Saggio di teologia biblica*, Bologna: EDB 2015.
- Rocchetta C., *Teologia della tenerezza. Un «vangelo» da riscoprire*, Bologna: EDB 2000.

Scheler M., *Istota i formy sympatii*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa: PWN 1980.
Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłanów Optatam totius*, Watykan 1965.
Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: TN KUL 2001.

Wojciech Surmiak – prezbiter archidiecezji katowickiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej (KUL), pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, redaktor naczelny „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”, przewodniczący Sekcji Polskiej Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej, członek zarządu Stowarzyszenia Teologów Moralistów, członek komisji bioetycznej przy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, członek Zespołu ds. Leczenia Zaburzeń Rozwoju Płci przy Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka, krajowy delegat Konferencji Episkopatu Polski przy Europejskim Komitecie Duszpasterzy Akademickich, duszpasterz akademicki pracowników naukowych, przewodniczący Kapituły Nagrody Arcybiskupa Katowickiego *Lux ex Silesia*. Ostatnio opublikował: *Celibat a intymność*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), s. 131–147; *Integral ecology of Pope Francis in the experience of the University of Silesia in Katowice*, „Studia Hildegardiana Sariansia. Zeszyt Naukowy Festiwalu Fide et Amore” 5 (2019), s. 83–91; *The preferential option for the poor as an expression of social love*, „Studia Pastoralne” 15 (2019), s. 242–253. Kontakt: wojciech.surmiak@us.edu.pl.